

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI (NR 59)

z dnia 5 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 59)

5 lutego 2014 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Julii Pitery (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– Informacja o poziomie cyfryzacji oraz wykorzystaniu nowych technologii telekomunikacyjnych w Polsce przez obywateli oraz firmy z uwzględnieniem raportu „Cyfrowa przyszłość Polski – fundamenty rozwoju konkurencyjnej gospodarki w dobie globalizacji”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Dombrowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Lidia Kozłowska** zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Beata Cebula** naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Konkurencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Jerzy Straszewski** prezes zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej, **Jakub Turowski** kierownik ds. regulacyjnych i public policy UPC Polska Sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Przepraszam gości za opóźnienie, ale było głosowanie na sali plenarnej. W porządku dziennym mamy informację o poziomie cyfryzacji oraz wykorzystaniu nowych technologii telekomunikacyjnych w Polsce przez obywateli oraz firmy z uwzględnieniem raportu „Cyfrowa przyszłość Polski – fundamenty rozwoju konkurencyjnej gospodarki w dobie globalizacji”. Referują: minister administracji i cyfryzacji oraz prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Raport zaprezentuje również przedstawiciel UPC. Bardzo proszę – Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Bogdan Dombrowski:

Pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Ponieważ raport został przekazany członkom Komisji, jak również część raportu przygotowana przez instytucje zostanie tu zaprezentowana, ja tylko krótko powiem, iż do najważniejszych zmian zachodzących w ostatnich latach na rynku telekomunikacyjnym w Polsce należy przede wszystkim spadek liczby łączący stałej lokalizacji na rzecz usług telefonii ruchomej. W wyniku dynamicznego rozwoju tego segmentu rynku usług, mobilne usługi zastępują już sektor stacjonarny.

Pomimo wielu działań i zachęt regulacyjnych, nasycenie rynku usługami stacjonarnego dostępu do Internetu pozostaje nadal na relatywnie niskim poziomie, w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej. Do poprawy sytuacji w tym zakresie przyczynić się mają infrastrukturalne projekty budowy sieci światłowodowej, realizowane przez samorządy województw. Istotne znaczenie dla rozwoju sektora i stanu konkurencji na rynku miał przetarg na pasmo 1800 MHz. W wyniku jego rozstrzygnięcia powinna zaostrić się konkurencja na rynku, przy lepszej dostępności nowoczesnych usług telekomunikacyjnych. Mimo dużego wzrostu technologii teleinformatycznej i jej wykorzystania przez obywateli, nadal sporym problemem jest wykluczenie cyfrowe.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Szczegółowe informacje, jeżeli będą pytania, przekażą nasi przedstawiciele, moi współpracownicy z Ministerstwa Admi-

nistracji i Cyfryzacji, jak również pani prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią prezes o informację.

Zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej Lidia Kozłowska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Myślę, że ważnym jest podkreślenie tego, że wiele z obserwacji i danych, które zostały przedstawione w raporcie, jest całkowicie zbieżnych z raportem o stanie rynku telekomunikacyjnego, który jest przygotowywany przez prezesa UKE corocznie. Wiele z tych danych znajduje tutaj odzwierciedlenie, wiele trendów jest potwierdzonych. Ponieważ jest przewidziana prezentacja tego raportu, to nie będę się skupiała na przedstawianiu konkretnych danych i cyfr, natomiast po prezentacji raportu jestem gotowa odpowiedzieć na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. W tej sytuacji proszę przedstawiciela UPC o przedstawienie raportu, a później przejdziemy do pytań.

Kierownik ds. regulacyjnych i public policy UPC Polska Sp. z o.o. Jakub Turowski:

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Witam serdecznie, nazywam się Jakub Turowski i w imieniu UPC Polska pragnę przedstawić raport „Cyfrowa przyszłość Polski – fundamenty rozwoju konkurencyjnej gospodarki w dobie globalizacji”.

Raport został zrealizowany na zlecenie UPC Polska przez firmy badacze Amárach Research i Deloitte. Został on zrealizowany na podstawie badania opinii publicznej, które dotyczyło i konsumentów – przebadano grupę 1000 osób, 200 polskich firm, którym zadano liczne pytania na temat poziomu cyfryzacji kraju.

Były dwa cele tego raportu. Po pierwsze zależało nam na tym, aby pokazać, jaki dzisiaj jest poziom cyfryzacji w naszym kraju – i w ujęciu społecznym i w gospodarczym. Po drugie, a tak naprawdę przede wszystkim, zależało nam na tym, aby autorzy, na podstawie analiz, zaproponowali zestaw rekomendacji i wniosków regulacyjno-prawnych dla administracji publicznej i decydentów, tak aby doprowadzić do optymalnego, pełnego wykorzystania tego wielkiego potencjału cyfrowego, który jest w Polsce.

Przyniosłem kilka egzemplarzy tego raportu, więc jeśli ktoś nie dostał – to bardzo proszę. Raport jest dostępny też w formie cyfrowej na stronie konkurencyjnapolska.pl.

W raporcie jest oczywiście bardzo dużo danych i różnych tabel. Natomiast dzisiaj chciałbym się skoncentrować na prezentacji wniosków i rekomendacji. Zaczniemy jednak od najważniejszych, wprowadzających danych. Są to informacje Komisji Europejskiej z ostatniego *scoreboardu* realizacji agendy cyfrowej. Jak widać na wykresie – nasz kraj nie jest w czołówce realizacji tych celów. Wykres na górze dotyczy gospodarstw domowych podłączonych do Internetu, niezależnie od jakości tego połączenia. Widać, że jesteśmy dużo poniżej średniej europejskiej. Jeśli chodzi o wykres poniżej, to zobrazowuje on zasięg sieci NGN/NGA. Chodzi o dostęp do Internetu o prędkości powyżej 30 Mb/s, co pozwala na pełne wykorzystanie wszelkich wartości dodanych, na które dzisiaj Internet pozwala. Tak więc, nie jesteśmy przodującym krajem – a szkoda.

Raport wskazuje, że jeśli przyspieszy się rozwój infrastruktury szerokopasmowej, to wkład Internetu w rozwój polskiej gospodarki przełoży się na wzrost jego udziału w PKB globalnym Polski z obecnych 3% do 9,5-10% w roku 2020. Oznacza to kwotę około 20 mld zł. Natomiast, jeśli chodzi o rynek pracy, zwiększenie poziomu cyfryzacji w Polsce do poziomu osiągniętego np. przez takiego lidera cyfryzacji, jakim jest Norwegia, pozwoliłoby na zmniejszenie bezrobocia w Polsce o ponad 270 tysięcy miejsc pracy. Zdecydowanie jest o co walczyć.

Zanim przejdziemy dalej chciałbym pokazać, jaka jest w Polsce sytuacja. Bo nie jest tak, że w Polsce nic się nie dzieje, że cyfryzacja totalnie „leży”. Absolutnie nie. Cyfryzacja i rozwiązania cyfrowe są już stosowane w zupełnie niezłym wymiarze przez naszych obywateli. Kilka przykładów. Jeżeli chodzi o wykorzystanie Internetu, to człowiek w Polsce, który jest podłączony do Internetu, korzysta z niego trochę więcej niż 2 godziny

dziennie – co, jak wynika z wyliczeń z innych krajów jest europejską średnią. Takie usługi, jak ściąganie filmów czy *streaming*, też są używane przez prawie 50% naszych obywateli. Dodam jeszcze, że jesteśmy w stanie podać takie porównanie z innymi krajami, gdyż Amárach Research, a więc firma, która robiła tę analizę w Polsce, zrobiła bardzo podobne raporty w innych krajach – w Holandii, Belgii, Irlandii. Teraz robi raport w Niemczech, co pozwoli na paneuropejskie spojrzenie na ten problem.

Kolejny przykład świadczący o tym, że w Polsce Internet jest często wykorzystywany w interesujący sposób, to to, że Polacy używają alternatywnych dostępów do serwisów audiowizualnych. 1/3 Polaków używa YouTube i jest to procent wyższy niż w innych krajach. TV na żądanie – 28%, Facebook – blisko 20%. Jeśli chodzi o filmy iTunes – ¼ Polaków korzysta z tego. Oczywiście mówię o osobach, które są podłączone do Internetu. Dalej jest problem wykluczenia, ale te osoby, które są podłączone do Internetu, używają go w sposób interesujący. Jeśli chodzi o Netflix – oczywiście w Polsce nie jest używany, ale spodziewamy się, że jak wejdą na nasz rynek, to zapewne wprowadzą na nim dużo zmian.

Te informacje też są bardzo interesujące, jeżeli chodzi o wpływ graczy globalnych na rynku. Widzimy, że polski użytkownik Internetu jest użytkownikiem, który bardzo chętnie korzysta z tych rozwiązań. Internet już istnieje w naszym życiu codziennym, istnieje też w naszej pracy. Ten slajd pokazuje, że ponad połowa Polaków – czyli więcej niż w innych krajach – deklaruje, iż korzysta z Internetu w domu do celów służbowych. Nie chodzi tu tylko o rozrywkę, ale też o rozwiązania pomagające w pracy.

Następny slajd pokazuje, jak bardzo Internet stał się częścią procesu kupowania. Mówię o procesie kupowania, bo niekoniecznie chodzi o samo kupowanie przez Internet. To są dwie rzeczy. Jest wyszukiwanie *online* i kupowanie *offline*. Widzimy, że polski internauta jest jak najbardziej w średniej europejskiej. Ale z drugiej strony można „szperać” po Internecie, ale decydować się na zakupy już w sklepie fizycznym. Takie rozwiązania też są bardzo często stosowane przez naszych obywateli. Tu dosyć interesująca informacja, iż wśród osób, które w Polsce korzystają z Internetu, 94% chociaż raz kupowało w sieci. To wszystko nie zmienia faktu, że sprzedaż detaliczna dalej w Polsce jest niska i – co gorsza – jest dość znacząco niższa od tego, co dzieje się w innych krajach. Mamy duże pole do manewru, aby to poprawić.

Chciałbym teraz pokazać państwu kilka – według nas interesujących – liczb dotyczących cyfryzacji w naszym kraju. 80% polskich firm uważa, iż cyfryzacja jest ważna czy też kluczowa dla rozwoju polskiej gospodarki. Jednak 50% polskich firm stwierdza, że polska infrastruktura cyfrowa jest w tyle za konkurentami, za innymi krajami. Jest to potwierdzone przez fakt, że 70% polskich konsumentów ma abonamenty, które są poniżej granicy 30 Mb/s, o której mowa w celach agendy cyfrowej.

Dla polskich przedsiębiorców działania sprzyjające dalszej cyfryzacji i rozwojowi gospodarce to: dalszy rozwój umiejętności cyfrowych – oczywiście wszystkie te dane będą w rekomendacjach, o których będę dalej mówił – 63%, zachęty podatkowe dla inwestycji w cyfryzację – 57%, partnerstwo z ekspertami ds. technologii – 54%, dostęp do super szybkich łączy – 40%. Z kolei działania, które pozwolą na przyspieszenie cyfryzacji w Polsce, według przedsiębiorców, to: zmniejszenie regulacji – 91%, podstawowe pozytywne warunki ekonomiczne – 89%, wsparcie ze strony sektora publicznego – 88%, wsparcie dla start-up’ów – 86%.

Tych danych jest dużo, dużo więcej w raporcie, ale proponuję, abyśmy teraz przeszli do wniosków, czyli do rekomendacji. Rekomendacje zostały podzielone na trzy części: makro, mikro i konsumencką.

Jeżeli chodzi o rekomendacje makro, to, po pierwsze, „skoordynowana i jednolita strategia cyfryzacji dla całej administracji publicznej”. Oczywiście, ta rekomendacja może wydawać się troszkę naiwna albo dość *high level*, ale widać – niestety dość często – że są problemy z tym związane. Bardzo dobrym przykładem tego jest to, co się dzieje w ostatnich tygodniach, jeżeli chodzi o pomysły Ministerstwa Finansów i samorządów, dotyczące wprowadzenia podatku od kabli w kanalizacjach. Na początku roku został zatwierdzony przez rząd, napisany przez MAC, bardzo interesujący dokument „Narodowy Plan Szerokopasmowy”, który pokazuje, jak powinny być wdrażane wszystkie środki, ażeby doprowadzić

do realizacji agendy cyfrowej. To dobrze, ale widzimy, że realizacja tej strategii od razu była sprzeczna z interesami innych podmiotów administracji publicznej, jakimi są: Ministerstwo Finansów i gminy. Jeszcze raz podkreślam, iż niezbędne dla naszego kraju jest to, aby opracowana strategia była potem wdrażana na wszystkich szczeblach administracji publicznej. Niezbędne jest, aby cele długofalowe były realizowane, żeby potencjał cyfrowy naprawdę stał się bodźcem dla polskiej gospodarki.

Druga rekomendacja to: „efektywne regulacje wspierające inwestycje sektora prywatnego w sieci nowej generacji”. W tym przypadku też odwołuję się do NPS, który mówi, że łączne koszty związane z realizacją celów agendy cyfrowej to 17 mld zł, z czego można liczyć na wsparcie publiczne w wysokości około 6 mld zł. Jest więc zgoda co do tego, że większość wysiłków inwestycyjnych będzie realizowanych przez sektor prywatny. Ale należy te inwestycje wspierać, a nie hamować. Należy promować te modele biznesowe, które polegają na intensywnym inwestowaniu w sieci, w kable, a nie na korzystaniu z cudzych sieci czy też na wakacjach inwestycyjnych. Mogę dać przykład, który jest mi najbliższy, czyli UPC, który inwestując w swoje kable pozwalające na dostęp do Internetu o prędkości 250 Mb/s, a więc dużo wyższej, niż cele agendy cyfrowej, w 1/6 polskich gospodarstw domowych. Wydaje się nam, że te modele biznesowe, które naprawdę inwestują, powinny być wspierane.

Kolejna rekomendacja to: „wspieranie efektywnego miksu technologicznego”. Trzeba sobie zdawać sprawę, że geografia naszego kraju jest taka, że pomimo pozytywnego podejścia do inwestycji nie wszędzie wszystkie technologie będą osiągalne. Jasne jest, że takie technologie, jak FTTH czy Docsis, nie będą mogły być osiągalne w najdalszych wsiach w Polsce. Dlatego w sposób, którym administracja publiczna swoje cele realizuje, czy też wspiera poszczególne modele biznesowe, powinny być uwzględniane koszty i efektywność danej technologii. Powinny być uwzględniane wszystkie technologie. Dobrym przykładem tego, że nie zawsze tak jest, jest dokument UKE napisany z okazji dzisiejszego posiedzenia, w którym nie wspomniano w ogóle o Docsis 3.0, czyli o technologii kablowej, która realizuje w bardzo dużym stopniu cele agendy cyfrowej.

Jeszcze raz podkreślę, że dla realizacji celów agendy cyfrowej i NPS muszą być uwzględnione – w sposób mądry, biorący pod uwagę koszty – wszystkie technologie, które pozwalają na szybkość powyżej 30 Mb/s.

Następna rekomendacja: „efektywne korzystanie z funduszy Unii Europejskiej”. Powszechna jest zgoda, że te fundusze są niezbędne, że są takie miejsca, w których bez funduszy „białe plamy” będą dalej istniały. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że decyzje prowadzące do tego, iż dane wsparcie będzie udzielone lub nie, muszą brać pod uwagę rozwiązania komercyjne, które w terenie są możliwe. Chcę przez to powiedzieć, że nie powinno być udzielone wsparcie unijne, czy jakiegokolwiek wsparcie publiczne, na tych terenach, na których rozwiązania komercyjne są możliwe. Mówię o tym dlatego, że w przeszłości były liczne przypadki, że operator wybudował sieć, która była zgodna z celami agendy cyfrowej, za swoje własne pieniądze, a na tym samym terenie drugi operator budował sieć ze wsparciem funduszy Unii Europejskiej, co oczywiście pozwalało mu stosować niższe ceny. To już graniczy z nieuczciwą konkurencją, a przede wszystkim jest bardzo negatywnym sygnałem wysłanym inwestorom prywatnym.

Przejdziemy teraz do rekomendacji tzw. mikro. Pierwsza z nich to: „nowa polityka konkurencyjna”. Zważywszy na gęstość zaludnienia w naszym kraju, niezbędna jest duża skala inwestycji i modernizacji naszej sieci, dlatego niezbędne jest nowe podejście do konsolidacji i do konkurencji. Wydaje się, że wszyscy powinni dostrzec, iż większa konsolidacja nie zawsze jest równoznaczna z mniejszą konkurencją. Ewolucja technologiczna sprawia, że konkurencja dzieje się dzisiaj na wielu platformach. Przykład UPC, który dzisiaj konkuruje np. z NC+, Polsatem, TP, Netią, niedługo z YouTube i z Netflix. Tak więc, mówienie o rynku telewizji kablowej jest czymś, co nie jest spójne z realiami rynku detalicznego. Konsolidacja jest niezbędna, żeby podejść do walki z takimi podmiotami globalnymi, jakimi są np. YouTube czy Netflix. Jeszcze raz przytoczyłem te nazwy, bo są one najbardziej znane, ale generalnie chodzi tu o te podmioty, które, po pierwsze, mają skalę globalną, a po drugie, których biznes model polega na proponowaniu tych

samych usług, co operatorzy telekomunikacyjni, bez inwestowania w sieci szerokopasmowe.

Bardzo ważna rekomendacja to: „edukacja na rzecz zwiększenia cyfrowego włączenia polskich małych i średnich firm”. Bo rzeczywiście, gdy będą te sieci, to trzeba je optymalnie wykorzystać. Wiązą się z tym dwa wątki. Po pierwsze, należy jak najbardziej wspierać małe polskie firmy, które często nie zdają sobie sprawy z potencjału wynikającego z rozwiązań cyfrowych, które nie widzą tego, że mogą w ten sposób zmniejszyć koszty i otworzyć się na nowe rynki. Potrzebne są działania czysto edukacyjne. Drugi wątek to wspieranie bardziej nowoczesnych, innowacyjnych firm, których w Polsce jest coraz więcej i które stanowią potencjał dla budowania innowacyjnej i konkurencyjnej gospodarki na szczeblu światowym.

Ostatnio mieliśmy prezentację. Przyszedł do nas chłopak, który stworzył – nie wiem, może już państwo o tym słyszeliście – kostkę, którą można grać na iPadach. Jest to pierwszy produkt europejski, który jest oficjalnie sprzedawany w sklepach Apple. Ten produkt jest w 100% polski. Został wymyślony w Polsce i jest produkowany w Polsce. Takich innowacyjnych rozwiązań jest w Polsce coraz więcej, takie rozwiązania trzeba najbardziej wspierać.

Kolejna rekomendacja to: „bodźce podatkowe na rzecz cyfryzacji lokalnych i małych firm”. O podatkach już mówiłem przy okazji podatku od kabli w kanalizacjach. Jest on doskonałym przykładem tego, czego nie powinno się robić. Mówiąc bardziej generalnie, wydaje się nam, że rozwiązania fiskalne powinny być traktowane jako bodziec, który pozwoli na wspieranie tych sektorów ekonomii, które mają największą przyszłość, które mają największy potencjał, które długofalowo pozwolą na największy wzrost gospodarczy.

W tej kwestii dużo się dzieje. Minister Boni za czasów swego urzędowania w MAC bardzo energicznie działał na rzecz zmniejszonego VAT od e-booków. W Komisji Europejskiej stworzono też – w grudniu lub w listopadzie – specjalną grupę roboczą, która się zastanawia, jak można mądrze i efektywnie opodatkować wszystkie firmy z branży ICT, aby nie zabić tego potencjału, który w nich tkwi. Chodzi o pozytywne podejście do rozwiązań fiskalnych, aby promować cyfryzację.

Ostatnia grupa rekomendacji – rekomendacje konsumenckie. Po pierwsze: „zrównoważone rozwiązania dotyczące ochrony danych, edukacja użytkowników Internetu”. Dzisiaj wszystkie sprawy związane z ochroną danych osobowych wynikają z dyrektywy europejskiej z 1995 r. Wtedy nie było Facebooka, nie było Twittera, ba – nie było tak naprawdę Internetu. Od 2012 r. toczą się prace nad nową regulacją. Być może w Brukseli do czegoś dojdą przed wyborami europejskimi. Te regulacje powinny kreować rozwiązania zrównoważone między poczuciem bezpieczeństwa obywatela a wystarczającą wolnością gospodarki, aby wykorzystać ten wielki potencjał, który tkwi za „Big Data”. Rozwiązania, które są dzisiaj kreowane na poziomie europejskim, powinny z jednej strony zabezpieczyć konsumentów, a z drugiej strony stworzyć firmom ujednoczone – przynajmniej na poziomie europejskim – reguły gry. Tak, aby nie było już zahamowań związanych z poszczególnymi krajami, co najmniej w Unii Europejskiej. To wszystko jednak nie jest wystarczające, bo regulacje związane z ochroną danych osobowych mogą być najmądrzejsze na świecie, ale kiedy nie będzie edukacji użytkowników Internetu, to wszystko na nic. Dlatego trzeba kreować takie programy – w pewnej mierze ma to już miejsce – które będą tłumaczyć ludziom, jakie są potencjały, ale też, jakie są zagrożenia związane z używaniem Internetu, Facebooka, Twittera itp.

Kolejna rekomendacja to: „cyfryzacja jako kluczowe narzędzie dla nowoczesnych modeli społecznych”. W tej rekomendacji nie chodzi o to, jak maksymalnie wykorzystać potencjał cyfrowy, ale o to, żeby wskazać, iż powinien on być częścią wszystkich ważnych polityk społecznych w naszym kraju. W raporcie mowa jest o niwelowaniu różnic pomiędzy miastami a obszarami mniej zaludnionymi. Kolejnym przykładem może być np. *teleworking*. Rozwiązania cyfrowe mogą pozwolić na *teleworking*, a więc mogą pozwolić na bardziej zrównoważone podejście z jednej strony do pracy, a z drugiej strony do życia prywatnego, a to też może mieć jakiś wpływ na wzrost demograficzny w naszym kraju. Chodzi nam o to, że cyfryzacja nie powinna być promowana sama w sobie i dla siebie, tylko powinna stać się w naszym kraju częścią szerszych rozstrzygnięć społecznych.

Ostatnia, ważna rekomendacja: „edukacja na rzecz większego włączenia cyfrowego”. Mówiłem już o edukacji i włączeniu cyfrowym w obszarach biznesowych, w obszarach związanych z MŚP. Bardzo ładnie jest to opisane w NPS, że jak już będą sieci szerokopasmowe, to jeszcze musimy się upewnić, że ludzie naprawdę będą umieli z tego korzystać. Część polskiego społeczeństwa z tego korzysta – i dobrze z tego korzysta – ale ciągle mamy duży problem z ludźmi 50+, którzy w 78-80% w ogóle nie używają Internetu. Powiem jeszcze raz – dużo się dzieje w tej kwestii, są inicjatywy UKE, MAC i innych organizacji, ale jest faktem, że procenty dotyczące ludzi, którzy jeszcze nie używają Internetu, którzy nie umieją z niego korzystać albo deklarują, że go nie potrzebują, co często jest związane z brakiem wiedzy na ten temat, są jeszcze tak istotne, że trzeba dalej z tym walczyć i dalej kreować programy edukacyjne. Dziękuję państwu.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Czy państwo posłowie mają pytania? Czy przedstawiciele rządu mają uwagi do tego raportu i coś chcieliby na tym etapie dodać? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Ja mam jedną propozycję i potem ją przedstawię. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Ta prezentacja tylko utwierdza nas w przekonaniu, że zaległości są bardzo duże. Natomiast rozwiązania, o których pan mówił – chociażby kwestia upowszechnienia korzystania z tego narzędzia, jakim jest Internet, wśród starszych mieszkańców, czyli powyżej 50 roku życia – są ogromnie istotne. Można jednak powiedzieć, że jest tak jakbyśmy chcieli dzisiaj jeździć super nowoczesnymi samochodami, a tak naprawdę brakuje nam cały czas infrastruktury. Podobnie jest z Internetem. Ten temat na pewno inaczej wygląda w dużych miastach, w stolicach dzisiejszych województw, gdzie dostępność, powszechność i znajomość tych narzędzi na pewno jest dużo lepiej rozwinięta, niż w tzw. Polsce powiatowej – od razu powiem, że nie lubię tego określenia.

Kilka miesięcy temu mieliśmy informację, z której wynikało, iż dostęp do Internetu ma tylko 64% polskich szkół. To coś zatrważającego. Żyjemy w XXI wieku, większość użytkowników komórek ma w nich Internet, a tu okazuje się, że brakuje go w polskich szkołach. Cały czas tylko pytamy o to przedstawiciele resortu odpowiedzialnego za cyfryzację kraju. Ja też – odnosząc się do przedstawionego w 2012 r. raportu, z którego wynika, że dostęp do komputera z Internetem szerokopasmowym ma tylko 50-60% mieszkańców z terenów wiejskich – pytam: jak możemy mówić o kolejnym kroku? Wydaje mi się, że aby zrobić kolejny krok, to najpierw musi być zrobiony pierwszy, czyli musi być dostęp do tych urządzeń. Jak państwo sądzicie, w jakiej perspektywie jesteśmy w stanie to nadrobić? Nie mówię już o kryteriach agendy cyfrowej, bo wiem, że już tego pierwszego kryterium nie spełniamy, że jesteśmy w ogniu Unii Europejskiej.

Czy państwo macie jakiś plan, harmonogram, który jesteście w stanie przedstawić na posiedzeniu Komisji, że do końca 2014 r. będzie tyle procent, a do końca 2015 r. tyle procent? Że w 2015 r. będziemy już wypełniali kryteria Europejskiej Agendy Cyfrowej. Wydaje mi się, że cały czas kręcimy się w kółko, że cały czas zwracamy uwagę na te same problemy. Ciągłe mówimy o tym samym. Ale patrząc choćby pod kątem pieniędzy unijnych, które dzisiaj mamy – bo ze środków z perspektywy 2007-2013 można jeszcze korzystać do 2015 r. – czy jest realna szansa, żeby nadgonić te opóźnienia, które dzisiaj są, jeśli chodzi o Europejską Agendę Cyfrową czy dostępu do Internetu szerokopasmowego? Czy macie państwo jakiś konkretny harmonogram? Bo wydaje mi się, że to wszystko o czym dzisiaj pan mówił, te bardzo ważne, bardzo potrzebne rzeczy, są jednak następnym krokiem. Gdyby te dane statystyczne dotyczyły mniejszych miejscowości, to podejrzewam, że byłyby zupełnie inne. Choćby zakupy przez Internet. Z całym szacunkiem, ale w takich miejscowościach jak Turek, Koło, Ostrzeszów, Kępno pewno trudno zamówić zakupy przez Internet. Mówię o artykułach spożywczych, co w Warszawie staje się coraz powszechniejsze, że raz na tydzień, czy co jakiś czas, zamawia się dostawę do domu cięższych zakupów. W mniejszych miejscowościach pewnie nie ma takiej możliwości. Podejrzewam, że ta średnia jest mocno zawyżona przez te duże miasta.

Czy macie państwo taki harmonogram? Dostajemy piękne opracowania na stronach ministerstwa, kolejne pieniądze są wydawane... Tak, wiem, że jest to materiał UPC, ale ministerstwo też nam przedstawia różne strategie, ale z tych strategii i z tych pięknych wydawnictw niewiele wynika. Stąd moje pytanie – czy jest konkretny harmonogram, że np. do 2014 r. tyle, do 2015 r. tyle, a w 2017 r. spełnimy podstawowe kryteria Europejskiej Agendy Cyfrowej? Czy jest taki harmonogram w ministerstwie? Czy państwo możecie go nam przedstawić na posiedzeniu Komisji czy też w Sejmie?

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Chciałam zaproponować takie rozwiązanie, ponieważ jest to bardzo obszerne pytanie i bardzo wątplię, żeby państwo byli przygotowani. Mam propozycję, żeby ten raport skierować do ministra administracji i cyfryzacji, ponieważ są w nim pewne całościowe rekomendacje, rozwiązania, które miałyby wpłynąć na sytuację. Ja ich nie oceniam, nie chcę oceniać czy są właściwe, czy niewłaściwe, ale chodzi mi o dwie rzeczy. Po pierwsze – czy Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji zgadza się z wnioskami, które są w raporcie? Druga rzecz – jeżeli się zgadza, to które z tych działań zostały podjęte, a które mają być podjęte? Krótko mówiąc, poprosilibyśmy ministerstwo o ustosunkowanie się do tych wszystkich informacji, które otrzymaliśmy. Moim zdaniem byłoby dobrze, żebyśmy zorganizowali następną posiedzenie Komisji za 2-3 miesiące. Wtedy będziemy mogli do tego tematu powrócić, mając już konkretne stanowisko ministra w tej sprawie. Zwłaszcza, że ten raport zahacza też o inne resorty, bo jest kwestia edukacji, są sprawy finansowe i szereg innych, które są we właściwości rozmaitych resortów, a nie tylko Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Prosiłabym o to, aby uzgodnić termin z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji, które będzie musiało zasięgnąć języka, jak to wygląda w innych resortach, żebyśmy mogli otrzymać całościową informację. Czy jest zgoda kolegów na to, żebyśmy tak procedowali?

Posel Adam Rogacki (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo – jeśli można. Oczywiście, to umożliwi nam uzyskanie jakiejś informacji, tylko że po raz kolejny dajemy jakiś czas... Rozumiem, że może dzisiaj będzie trudno odpowiedzieć na te konkretne pytania. Jestem gotów poprzeć ten wniosek, jeśli rzeczywiście umówimy się, że za miesiąc czy dwa uzyskamy informację z konkretnym harmonogramem, na podstawie którego my, jako Komisja, będziemy w stanie mobilizować państwa do wypełnienia terminów i realizacji określonych zadań w nim zawartych. Wszystko pod warunkiem, że będzie on konkretny, że nie będzie kolejnym zbiorem komunałów.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

W takim razie mam krótsze pytanie, które jest konkretne – czy pan minister może nam powiedzieć, kiedy taką informację moglibyśmy uzyskać? Wtedy wstępnie termin posiedzenia Komisji ustalimy już dziś.

Podsekretarz stanu w MAC Bogdan Dombrowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Myślę, że propozycja pani przewodniczącej jest bardzo dobra. Sądzę, że termin proponowany przez panią przewodniczącą jak najbardziej jest dla nas do przyjęcia.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Maj?

Podsekretarz stanu w MAC Bogdan Dombrowski:

Może być maj. Natomiast ja, korzystając z okazji, chciałbym jeszcze dwa zdania powiedzieć. Narodowy Plan Szerokopasmowy przewiduje pewne działania – zresztą nie był tu krytykowany – i był dobrze przyjęty przez rząd. Chcę powiedzieć, że w tym roku kończymy cztery duże projekty regionalne sieci szkieletowej w województwach: pomorskim, lubuskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Proszę państwa, to będzie wymierny efekt. W przyszłym roku kolejne projekty będą realizowane, będą to projekty dotyczące sieci szkieletowej. Program Operacyjny Polska Cyfrowa przewiduje również budowę sieci dostępowej. Przeznaczono na to ponad 1 mld euro. W III Osi są środki na wyklucze-

nie cyfrowe, na edukację cyfrową. Dzisiaj edukacja jest realizowana w projekcie systemowym „Latarników”. Jest to bardzo dobry projekt. Mamy pomysły na równie dobre projekty, które uzupełnią projekt „Latarników” w przyszłej perspektywie finansowej. Myślę, że nasze działania w najbliższych latach będą bardzo intensywne. Tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Są takie rzeczy, na które często nie zwraca się uwagi. Przed chwilą rozmawialiśmy z panem przewodniczącym Rogackim i zadałam pytanie, ponieważ nie mam dzieci w wieku szkolnym, czy on coś wie na ten temat, że np. zajęciom z informatyki towarzyszą innego rodzaju informacje niż tylko dotyczące samej umiejętności korzystania z komputera. Chodzi o kwestie, o których mówiliśmy, o to, że przy okazji można by coś powiedzieć o prawach autorskich, może o tym, do czego ten komputer służy poza Facebookiem, YouTube i różnymi portalami społecznościowymi. O tym, że jednak jest on źródłem informacji, że w Internecie znajdują się zarówno informacje publiczne, jak i dostęp do innych informacji, bo są katalogi biblioteczne, bo są różne informacje np. na stronach Muzeum Powstania Warszawskiego itd. Krótko mówiąc – do czego ten komputer służy i jakie prace na nim można wykonywać. Czy w tych programach edukacyjnych, o których pan mówił, są ujęte tego typu zagadnienia? Ta informacja mogłaby być lepsza, bardziej wyczerpująca, bo być może zmobilizujemy też Ministerstwo Edukacji Narodowej, żeby do programów edukacyjnych wprowadziło również i te aspekty.

Podsekretarz stanu w MAC Bogdan Dombrowski:

Pani przewodnicząca, zupełnie się z tym zgadzam. Chciałem tylko pewne elementy zaznaczyć, ważne rzeczy, które się dzieją. Ta edukacja, o której pani przewodnicząca mówi, jest w pewnym sensie już przez nas realizowana. Natomiast możemy uzyskać jeszcze pełniejsze informacje z różnych resortów – tak, jak pani przewodnicząca proponuje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania lub uwagi? Bardzo proszę.

Prezes zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Jerzy Straszewski:

Jestem bardzo zadowolony, że ten raport został przedstawiony przez członka naszej Izby – przez UPC. W pełni zgadzam się z przedstawionymi wnioskami. Natomiast chciałbym się ustosunkować do innych materiałów, które państwo otrzymaliście w trakcie przygotowania do tego posiedzenia Komisji. Chodzi mi o materiał, który został przygotowany przez Urząd Komunikacji Elektronicznej. Otóż, tak jak napisałem do wszystkich, którzy otrzymali ten materiał, jest on niekompletny i zabrakło w nim kolejnych stron. Kończy się on jakby w środku omawiania tematu. Nie chcę tu krytykować UKE, ale myślę, że warto w przyszłości szerzej spojrzeć na rynek. Tym bardziej, że inne dokumenty UKE wskazują, że teza, iż Internet szerokopasmowy najbardziej rozwija się w zakresie Internetu mobilnego nie do końca pokrywa się z rzeczywistością. Wszystkie dane, które UKE pokazuje w innych raportach, dowodzą, że jednak Internet szerokopasmowy rozwija się szybciej i jest niemniej potrzebny niż Internet mobilny.

W informacji UKE brakuje mi również zauważenia zaangażowania operatorów kablowych w realizację celów, o których pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, czyli agendy cyfrowej. Nie będę tego tematu rozwijał, bo na dwóch kolejnych posiedzeniach – 21 listopada i 4 grudnia – dokładnie o tym mówiłem i przedstawiłem w formie prezentacji, jaka jest rola operatorów kablowych w realizację celów agendy cyfrowej. Jest ona niepodważalna. Jesteśmy liderami w tym zakresie i chcemy – to jest nasz cel, o co pan pytał – tym liderem pozostać do końca zrealizowania agendy, czyli do roku 2015. Tym bardziej, że co najmniej 50%, a może nawet więcej, operatorów kablowych, którzy dostarczają Internet szerokopasmowy swoim klientom, już tę agendę zrealizowało. Przypomnę – to jest 30 Mb/s czy 100 Mb/s w różnym zakresie oferty. Mamy to już w swojej ofercie. Wszyscy operatorzy kablowi dostarczają usługi do ponad 50% gospodarstw domowych objętych dostępem telewizji płatnej, a jest to 4,6 mln abonentów telewizji płatnej na 14 mln gospodarstw domowych. Blisko 3 mln usług internetowych dostarczanych przez

operatorów telewizji kablowej spełnia wymagania agendy cyfrowej. O tym wszystkim mówiłem na wspomnianych posiedzeniach Komisji. Chciałbym, aby w przyszłości materiały, które do państwa trafiają, były kompletne. Wydaje mi się, że tutaj przez pomyłkę zabrakło kompletności.

Odnosnie do tematu, który został wywołany przez panią przewodniczącą – chodzi o edukację – chciałbym powiedzieć, że Polska Izba Komunikacji Elektronicznej realizuje program edukacyjny. Wytypowaliśmy w województwie pomorskim dwa zespoły szkół łączności elektronicznej, w których realizujemy pilotażowy program dotyczący nowego zawodu „technik szerokopasmowej komunikacji elektronicznej”. Ten projekt zaczęliśmy 1 września. W tej chwili w każdej ze szkół są już klasy maturalne, które ten program realizują i pod koniec czerwca będziemy mieli absolwentów z nowym zawodem.

Ten projekt na tyle jest ważny, bo realizujemy go w porozumieniu z bratnią organizacją niemiecką. Niemcy skorzystali z naszych świeżych doświadczeń i identyczny projekt realizują u siebie. W połowie kwietnia organizujemy spotkanie tych szkół i będzie to nasz wkład w rozwój agendy cyfrowej, rozwój społeczeństwa informatycznego nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach wspólnoty europejskiej.

Myślę, że na majowe posiedzenie, o którym pani przewodnicząca mówiła, my również przygotujemy aktualny raport mówiący o tym, kiedy do wszystkich gospodarstw domowych dotrze Internet, zgodnie z agendą, jeśli chodzi o nasze zakresy działania. Poza tym szerzej będziemy mogli powiedzieć o efektach naszego projektu edukacyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani prezes.

Zastępca prezesa UKE Lidia Kozłowska:

Krótki komentarz z mojej strony. Wydawało mi się, że z panem prezesem wyjaśniliśmy to sobie jeszcze przed posiedzeniem Komisji, ale chciałam przeprosić i zapewnić, że uzupełnimy niekompletne egzemplarze niezwłocznie po zakończeniu posiedzenia. Jednocześnie pozwolę sobie zrobić jedną uwagę. Cele agendy cyfrowej nie są definiowane na poziomie sieci pojedynczych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. To są cele, które są definiowane w stosunku do ogółu społeczeństwa. Z tego punktu widzenia musimy bardzo ostrożnie używać sformułowania, że te cele zostały spełnione. Dziękuję bardzo i jeszcze raz przepraszam za pomyłkę w przesłanych dokumentach.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.